

Sygnatura akt VI Ka 1025/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 kwietnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski.

Sędziowie SSO Ewa Trzeja-Wagner (spr.)

SSO Sławomir Lach

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniach 22 stycznia 2016r. i 19 kwietnia 2016 r.

sprawy **G. M.** ur. (...) w Z.,

córki J. i E.

oskarżonego z art. 286§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego, oskarżoną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 29 kwietnia 2015 r. sygnatura akt II K 1155/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 ustalając, iż różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu sprzedawanego przez oskarżoną a kwotą za jaką został zakupiony przez pokrzywdzonych wynosiła 11.400 złotych,

- na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonej obowiązek naprawienia częściowo szkody na rzecz S. i M. W. przez zapłatę kwoty 3.700 (trzy tysiące siedemset) złotych;

2. w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) obejmującą kwotę 115,92 zł (sto piętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 1448,65 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści osiem złotych i sześćdziesiąt pięć groszy) i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 29 kwietnia 2015 r. (sygn. akt II K 1155/14) apelacje wnieśli prokurator, oskarżona G. M. i jej obrońca.

Prokurator zarzucił wyrokowi:

- obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 2 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. oraz 410 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegającą na zaniechaniu zasięgnięcia opinii biegłego rzeczoznawczy, celem ustalenia faktycznej wartości pojazdu w dacie popełnienia przestępstwa, a co za tym idzie wartości poniesionej przez pokrzywdzonych szkody.

Podnosząc ten zarzut apelujący wniósł o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych S. i M. W. .

Obrońca oskarżonej G. M. zarzucił wyrokowi:

1. na zasadzie art. 438 pkt. 2 k.p.k. naruszenie przepisów procesowych, a to:

- art. 4 i 7 k.p.k. poprzez sprzeczną z tymi przepisami ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błędne wnioski co do popełnienia przez oskarżoną przypisanego jej czynu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym i przeprowadzonego na rozprawie, prowadzi do wniosków zgoła odmiennych;
- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego Sąd pierwszej instancji odmówił wiary dowodom stojącym w opozycji do ustaleń Sądu, a także brak odniesienia się do tych dowodów;
- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej.

2. na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, wynikający z wyżej wskazanych naruszeń o charakterze proceduralnym, a polegający na mylnym ustaleniu przez Sąd I instancji, iż oskarżona dopuściła się czynu z art. 286 k.k., podczas gdy z prawidłowo dokonanej oceny materiału dowodowego zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania wynika, iż oskarżona nie dopuściła się zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu, szczególnie w kontekście nieustalenia wartości niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W oparciu o podniesione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu alternatywnie domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Zabrze, Wydział II Karny.

Oskarżona G. M. w swojej osobistej apelacji zarzuciła wyrokowi:

1. naruszenie przepisów procesowych, a to:

- przepisów dotyczących konieczności podpisania wyroku przez sędziego i obowiązku wpisania nazwiska prokuratora w wyroku oraz wadliwość uzasadnienia wyroku;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegający na błędnym ustaleniu przez Sąd I instancji, iż oskarżona dopuściła się czynu z art. 286 k.k.

W oparciu o podniesione zarzuty oskarżona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie jej od zarzucanego czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podniesiony w apelacjach obrońcy oskarżonej oraz oskarżonej G. M. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który w konsekwencji powinien prowadzić zdaniem skarżących do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu okazał się niezasadny.

W szczególności prawidłowo Sąd I instancji ustalił, że oskarżona w dniu 15 czerwca 2000 r. na terenie salonu (...) w Z. podczas spisywania umowy kupna – sprzedaży samochodu m-ki T. (...) wskazała, że auto nie uczestniczyło w wypadku i podpisała umowę z treści, której jednoznacznie wynikało, że samochód jest bezwypadkowy. Oskarżona przed spisaniem umowy zapewniła pokrzywdzonych, że auto jest bezwypadkowe, co następnie znalazło potwierdzenie w pkt 3 umowy (k. 3). Oświadczenie oskarżonej korespondowało z informacją przekazaną przez A. K. (1), iż przedmiotowy pojazd nie figurował jako naprawiany w Autoryzowanej Stacji Obsługi T. prowadzonej przez firmę (...). Za zakupiony samochód pokrzywdzeni uiszcili kwotę 37.000 złotych odpowiadającą cenie rynkowej samochodu tej samej marki i rocznika. Z zeznań pokrzywdzonych jednoznacznie wynikało, że na ślady świadczące o poddawaniu auta naprawom blacharsko – lakierniczym uwagę zwrócił im dopiero sąsiad, który „wytrawnym okiem” przyjrzał się pojazdowi kilka dni po jego nabyciu. Fakt ten potwierdziła również opinia rzeczoznawcy sporządzona przez F. K.. Pokrzywdzeni podjęli próbę wyjaśnienia tych kwestii z oskarżoną, jednakże nie uzyskali żadnego konkretnego stanowiska z jej strony i wówczas zdecydowali się do wysłania do niej pisma z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy z powodu ujawnienia ukrytych wad fizycznych pojazdu (k. 8-9). Kwestionowanie powyższych ustaleń faktycznych przez obrońcę oskarżonej i oskarżoną jest całkowicie gołosłowne.

Sąd Rejonowy wskazał dowody, na których oparł ustalenia faktyczne i przytoczył argumenty, którymi się kierował odmawiając wiary dowodom przeciwnym, w szczególności zaś wyjaśnieniom oskarżonej.

Sąd I instancji w sposób rzeczowy przedstawił jakie okoliczności przemawiały za tym, że nie dał wiary oskarżonej, albowiem jej wyjaśnienia pozostają w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych M. i S. W.. W szczególności gdyby przyjąć wersję przedstawianą przez oskarżoną, iż pokrzywdzeni wiedzieli o tym, że samochód uczestniczył w kolizjach to niezrozumiałe było dlaczego godzili się na zawarcie w treści umowy kupna – sprzedaży oświadczenia, że auto jest bezwypadkowe, a nadto uiszcili za niego kwotę odpowiadającą cenie rynkowej samochodów tej samej marki i rocznika. W tej sytuacji zachowanie pokrzywdzonych byłoby nieracjonalne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym, a zwłaszcza, że już kilka dni po transakcji powoływali rzeczoznawcę by ustalił czy samochód był naprawiany. Opinia rzeczoznawcy wydana została 27 czerwca 2000 r., a zatem zaledwie 12 dni po dokonanej transakcji. Zeznania pokrzywdzonych znajdują potwierdzenie w załączonych do akt dokumentach, a to umowie kupna – sprzedaży, ocenie technicznej oraz zeznaniach świadków. Procedując w niniejszej sprawie, Sąd I instancji nie uchybił treści żadnego ze wskazanych w apelacjach przepisów prawa procesowego i materialnego. Nietrafny okazał się zarówno zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, jak i zarzut obrazy przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść wyroku. Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie zgromadzone i przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania. Podkreślić należy, że uwzględniono zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej, a stanowisko w przedmiocie winy oskarżonej Sąd I instancji uzasadnił w obszernych pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, wskazując jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów była rzetelna i wszechstronna, dlatego też Sąd odwoławczy ją podziela. Wbrew wywodom apelacji oskarżona miała pełną świadomość, iż aspekt bezwypadkowości pojazdu był kluczowy dla pokrzywdzonych. Oskarżona nie tylko jako właścicielka pojazdu posiadała wiedzę o licznych kolizjach drogowych w których uczestniczył pojazd, lecz również sama niejednokrotnie była ich sprawcą. Istotną dla sprawy jest okoliczność, która niewątpliwie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, iż oskarżona aż dwukrotnie złożyła oświadczenie, iż sprzedawany przez nią samochód osobowy marki T. (...) nigdy nie uczestniczył w zdarzeniu drogowym i nie był przedmiotem

kolizji, najpierw ustnie wobec pytania pokrzywdzonych o wypadkowość, a kolejno w treści umowy sprzedaży samochodu konsekwentnie wskazywała, że auto nigdy nie uczestniczyło w wypadku. Trafnie zatem skonstatował Sąd I instancji, że zakres zobowiązania oskarżonej względem pokrzywdzonych, nie przystawał do rzeczywistości. Słusznie spostrzegł Sąd Rejonowy, że zamiar doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wyrażony został przez oskarżoną wprost, w złożonym przez nią oświadczeniu. Oskarżona doskonale wiedziała, iż samochód uczestniczył w kolizjach, a mimo to potwierdziła ona jego bezwypadkowość i zataiła prawdę wobec pokrzywdzonych. Faktu tego w żaden sposób nie zmienia, okoliczność, iż w całej transakcji uczestniczył A. K. (1), pracownik salonu (...) w Z., pośredniczący jednak w transakcji w oderwaniu od pracodawcy. Umowa sprzedaży samochodu została zawarta pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonymi, dlatego też tłumaczenia oskarżonej jakoby to A. K. (2), a nie ona sama, wprowadził kupujących w błąd służą tylko i wyłącznie zaciemnieniu obrazu całokształtu sprawy i de facto nie mają z nią żadnego związku. Wynikająca z Kodeksu cywilnego definicja sprzedaży wskazuje elementy konstrukcyjne niezbędne do zakwalifikowania konkretnej umowy jako umowy sprzedaży, precyzując iż mowa tu o stronach, określonych przez ich rolę w stosunku prawnym oraz przedmioty wzajemnych świadczeń polegających na „daniu”. Istotnym jej elementem jest suma pieniężna jako przedmiot świadczenia uzyskany w wyniku sprzedaży przedmiotu o określonych właściwościach, ekwiwalentnych do ich istoty w znaczeniu subiektywnym.

Trafnie Sąd Rejonowy zauważył, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący, iż mając na uwadze okoliczności towarzyszące sprzedaży samochodu, a przede wszystkim fakt zatajenia uczestniczenia sprzedawanego pojazdu w kolizjach i celowego wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd co do stanu technicznego i wartości pojazdu, oskarżona umyślnie doprowadziła do wytworzenia w świadomości pokrzywdzonych mylnego obrazu rzeczywistości, wskutek czego uzyskała ona korzyść majątkową. Dla przestępstwa oszustwa wystarczające jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę, co również zostało ustalone w niniejszym postępowaniu. Oskarżona powoływała się na okoliczność braku odpowiedniego działania pokrzywdzonych w zakresie weryfikacji stanu technicznego pojazdu, jednakże dla bytu przestępstwa oszustwa jest obojętne, czy pokrzywdzony mógł lub powinien był sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, nie jest nawet istotne, że pokrzywdzony mógł wykryć błąd przy dołożeniu znikomej nawet staranności. Łatwo wierność i podekscytowanie zakupem pojazdu pokrzywdzonych nie wyłącza karygodności wprowadzenia w błąd. Ocena niekorzystności rozporządzenia mieniem jest dokonywana z perspektywy interesów podmiotu doprowadzonego do takiego rozporządzenia (wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSP 2001, z. 3, poz. 51). Nie budzi wątpliwości, że zawarcie przez pokrzywdzonych umowy kupna – sprzedaży samochodu który uczestniczył w licznych kolizjach za kwotę 37.000 złotych, było niekorzystne z punktu widzenia ich interesów majątkowych. Spowodowany w ten sposób przyrost majątku po stronie oskarżonej równoznaczny jest natomiast z osiągnięciem przez nią korzyści majątkowej.

Sąd Rejonowy w sposób bardzo precyzyjny rozeznał treść dowodów i uzasadnił powody dla których uznał je za wiarygodne, a następnie prawidłowo zrekonstruował na ich podstawie stan faktyczny, który stanowił ośnowę skazania oskarżonej za przypisane jej przestępstwo. Podniesione w apelacji zarzuty, kwestionujące trafność tej oceny, a w dalszej perspektywie kontestujące przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne, nie zasługują na uwzględnienie, sprowadzają się bowiem wyłącznie do nieuprawnionej z tą oceną polemiki, która nie została wsparta argumentacją mogącą podważyć wynikające z niej wnioski. Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom złożonym przez oskarżoną i mając na względzie zgromadzony materiał dowodowy, w głównej mierze treść zawartej umowy sprzedaży, treść zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w tym pokrzywdzonych, i uznał je w znacznej części za niewiarygodne i ukierunkowane na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Prymat wiarygodności przyznany został jedynie wyjaśnieniom w części dotyczącej transakcji sprzedaży pojazdu i faktu przyjęcia zapłaty za ten pojazd w wysokości 37.000,00 złotych. W tej części wyjaśnienia są zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym i przystają do zeznań pokrzywdzonych. Nadto z zeznań świadka J. S. wynika jasno, iż pomimo bardzo ładnego wyglądu zewnętrznego pojazdu, był on już malowany. Zeznania tego świadka są spójne i wiarygodne. Co do osoby świadka A. K. (1) podnieść należy, że częściowo zasłonił się on niepamięcią, jednakże przyznał, że to on doprowadził do skojarzenia oskarżonej z pokrzywdzonymi przy transakcji sprzedaży, minimalizując rolę swojej osoby w pozostałym zakresie. Zeznania tego świadka ocenić należy jako niezbyt przekonywujące, bowiem w toku kolejnych zeznań były

one zmienne i rozbieżne. Tym samym świadek z wielką ostrożnością przekazywał posiadane przez siebie informacje, albowiem obawiał się o własne bezpieczeństwo mogące zostać zachwiane w wyniku ewentualnego zarzucenia mu współsprawstwa. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu Sądu I instancji wskazuje na to, że Sąd prawidłowo ocenił całość zebranego materiału dowodowego. Tym samym dokonana ocena ma charakter swobodny, czyniący zadość wymogom określonym w art. 7 k.p.k., a nie dowolny i arbitralny, sprzeczny z treścią tego przepisu, jak niesłusznie podnosi to skarżący.

Bezprzedmiotowe wreszcie w realiach niniejszej sprawy pozostają argumenty obrońcy odwołujące się do zasady określonej przepisem art. 5 § 2 k.p.k. zwłaszcza, gdy w jego kontekście obrońca w żaden sposób nie konkretyzuje stawianego zarzutu, poza wskazaniem jego występowania. Podkreślenia wymaga, że art. 5 § 2 k.p.k. odnosi się wyłącznie do takich wątpliwości, których dostępnymi metodami zarówno dowodowymi, jak i odnoszącymi się do oceny dowodów, nie dało się usunąć, a nie do wątpliwości co do zasady. W sprawie niniejszej wątpliwości takowe nie występują. Brak możliwości wyjaśnienia wątpliwości zaistnieje dopiero wówczas, gdy przy zastosowaniu zasad logiki oraz doświadczenia życiowego nie zostały one w dalszym ciągu usunięte. Dyspozycja art. 5 § 2 k.p.k. nie zwalnia sądu z obowiązku dokonania oceny dowodów w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. wśród których znajduje się także dyrektywa nakazująca sądowi ocenę dowodów w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy w oparciu o powyższe zasady ocena dowodów przeprowadzona została bez konieczności odwoływania się do zasad określonych przepisem art. 5 § 2 k.p.k., bowiem potrzeba tego rodzaju w ogóle nie wystąpiła.

Brak oznaczenia w wyroku oskarżyciela publicznego stanowi naruszenie prawa procesowego, ale jeżeli nie ma wątpliwości, że brał on udział w rozprawie, co wynika z protokołu rozprawy z dnia 22 kwietnia 2015 r. (k. 1471), to jest to uchybienie, które nie mogło mieć wpływu na treść wyroku – art. 438 pkt 2 (wyr. SA w Katowicach z 9.6.2009 r., II AKa 137/09, Prok. i Pr. 2010, nr 11, poz. 28). Niezrozumiały jest natomiast zarzut zawarty w apelacji oskarżonej, iż wyrok nie został podpisany skoro na oryginale orzeczenia k. 1475 widnieje podpis.

Reasumując, stwierdzić należy, iż wina i sprawstwo oskarżonej w zakresie przypisanego jej występku z art. 286 § 1 k.k. nie budzą wątpliwości.

Na uwzględnienie zasługiwała natomiast apelacja prokuratora.

Faktycznie Sąd Rejonowy dysponował aktami szkodowymi z (...) SA, a zatem oszacowanie realnej wartości pojazdu na dzień 15 czerwca 2000 r. bez samego samochodu było jak najbardziej możliwe. Dlatego też Sąd odwoławczy dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy techniki motoryzacyjnej na okoliczność ustalenia faktycznej wartości pojazdu marki T. (...) na dzień jego sprzedaży. Z opinii biegłego Z. T. wynika, że wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu z podatkiem VAT na dzień 15.06.2000 r. wynosiła 25.600 złotych. Opinia sporządzona przez biegłego jest pełna, jasna i nie zawiera sprzeczności, gdyby biegły nie potrafił wyliczyć wartości pojazdu na dzień jego sprzedaży bez oględzin zawarłby stosowną uwagę w swojej opinii. Skoro wystarczająca była dokumentacja znajdująca się w aktach sprawy oraz opinia wydana przez innego rzeczoznawcę parę dni po zawarciu umowy to nie ma przeszkód by uznać wnioski opinii za rzetelne. Za powszechnie zaakceptowany w piśmiennictwie i orzecznictwie przyjęć należy następujący pogląd: "w razie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego zagadnienie zasięgania kolejnych opinii normuje w całości art. 201 k.p.k. i nie powinno się tu stosować art. 170 § 2 k.p.k., gdyż prowadziłoby to do sytuacji, że strona niezadowolona z opinii biegłego mogłaby raz po raz żądać kolejnych biegłych, aż któryś z nich złożyłby opinię wykazującą to, co strona zamierza udowodnić. Oczywiście, w kwestii uznania opinii za jasną i pełną w rozumieniu art. 201 k.p.k. decydujące znaczenie ma ocena sądu, a nie stron" (postanowienie SN z 10 lutego 2004 r., III KK 282/03, LEX nr 84462)

Pokrzywdzeni domagali się naprawienia szkody w wysokości 6778 zł. W wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 3 lutego 2012 r. zobowiązano oskarżoną do częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych S. i M. W. kwoty 3700 złotych. Apelacje od tego wyroku na korzyść złożyli: oskarżona i jej obrońca. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 13 listopada 2012 r. uchylono tenże wyrok Sądu Rejonowego i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, zatem w toku niniejszego postępowania nie można zasądzić od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonych kwoty wyższej niż 3700 złotych.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, wysokość zobowiązania w stosunku do oskarżonej na kwotę 3700 złotych, a jako podstawę prawną obowiązku naprawienia szkody w stosunku do pokrzywdzonych wskazał przepis art. 46 § 1 k.k. i jednocześnie ustalił, iż różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu sprzedawanego przez oskarżoną, a kwotą za jaką został zakupiony przez pokrzywdzonych wynosiła 11.400 złotych.

Sąd Rejonowy trafnie też ustalił i ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności dostosowując rozstrzygnięcie w tym zakresie do wagi i rozmiaru społecznej szkodliwości czynu jakiego się ona dopuściła i stopnia winy. Nie budzi też zastrzeżeń ustalenie pozytywnej prognozy kryminologiczno-społecznej oraz ustalenie okresu próby na 2 lata zważywszy na dotychczasową niekaralność oskarżonej.

Te wszystkie względy zadecydowały o zmianie zaskarżonego wyroku.

W pozostałym zakresie wyrok jako trafny utrzymany został w mocy. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli powołanego w części dyspozytywnej wyroku przepisu.